

LUD

Wychodzi dwa razy na tydzień: w wtorki i piątki, wieczorem

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Żerek
Wydawca i redaktor: Książka Jan Paika
Adres: Curitiba - Avea. Dr. J. Lino Reis, 585
Adres dla listów zwykłych i pieniężnych: Redação
«Lud», D. P. 155, Curitiba - Paraná - Brasil.
Adres telegraficzny: Redação «Lud» Curitiba.

Redakcja i Administracja
otwarte są codziennie (prócz niedziel
i świąt kościelnych):
od 8 — 11 godz. rano i
od 1 — 5 godz. po południu.
Telefon: 1493

PRENUMERATA: W Brazylii 10000 płatna z góry; półrocznie 8000; w Argentynie 6 pezów; w Polsce rocznie 14 zł. (P. K. O. Nr. 197.311, Warszawa); w Ameryce Południowej 2.50 dolary; w Urugwaju 4 pezy urugwajskie.

Opłaty ogłoszeń: — Ogłoszenia tylko z góry płatne.
Do 3 cm szerokości przez 1 tam do 3 razy 5000
Od 1 » » 1 » za każdy raz na stronie ogłoszeń 3000
Od rocznych ogłoszeń z góry zapłaconych na stronie ogłoszeń 40 proc. zniżki
Ogłoszenia w tekście według umowy. Od nekrologów 4 cm szerokości przez 1 tam 3000

CENA NUMERU 300 rejsów.

W Kurytybie do nabycia w sklepach pp.: R. Piekarczyk - Kubisa, Floreckiego i Bombnowskiego
W S. Paulo: w kioskach na dworcu Luz, Sorocabana i przy kościele Matki Boskiej na Pom Retiro
W P. Alegre: G. Kulesza Filho, rua do Parque 507 oraz przy kościele polskim rua S. Eduardo 920

Jornal polonez „LUD” publica-se a noite
terças — e sextas feiras
Curitiba, 16 de setembro de 1938

Czy uratuje pokój światowy

Spotkanie się premiera angielskiego z Hitlerem?

Atmosfera grożącej wojny w Europie nadal trwa, a nawet w niektórych momentach wzrasta z powodu coraz częstszych zajęć w Sudetach.

Niemcy sudeccy wspierani przez Hitlera wysuwają coraz to śmielsze i stanowcze warunki własnej autonomii, która, rzecz jasna, zakończyłaby się przyłączeniem Sudetów do Rzeszy. Czechosłowacja, gotowa jest przyznać pewne ulgi i przywileje Niemcom sudeckim, ale stanowczo odmawia przynależenia im zupełnej autonomii, która by zagrażała suwerenności kraju.

Rosnące z dnia na dzień napięcie nie tylko pomiędzy obydwojema rządami: czechosłowackim i niemieckim, ale przede wszystkim coraz częściej zachodzące i coraz ostrzejsze zajęcia na terytorium Sudetów pomiędzy Czechami a Niemcami, mogą lada dzień przeobrazić się w otwartą wojnę.

Państwa wspierające Czechosłowację, jak Francja i Anglia; robią ogromne wysiłki dyplomatyczne, ażeby zaprzężyć zagrożenie widmo grożącej wojny zagać.

Ostatnie telegramy z Londynu i Berlina donoszą, że rząd angielski, pragnąc za wszelką cenę powstrzymać Niemcy od wojny, postanowił wysłać do Hitlera premiera Anglii, p. Neville Chamberlaina.

Rząd angielski ma nadzieję, że bezpośrednie rozmowy premiera Anglii z Hitlerem zdołają zagać niebezpieczeństwo grożącej wojny.

Jak prasa podkreśla, jest to niezwykle gest Anglii na rzecz pokoju.

Ze strony premiera angielskiego podróże do Niemiec jest także wielkim poświęceniem, chociażby z tego względu, że podróże z pospiechu musiał odbyć samolotem; p. Chamberlain nigdy w życiu nie odbywał podróży komunikacją lotniczą i obecną podróż, wbrew swym upodobaniom, będzie musiał odbyć samolotem. Dalej, premier angielski nie zna zupełnie języka niemieckiego, a Hitler znów — angielskiego i dlatego przy roz-

mowie będą się musieli posługiwać tłumaczami, a to, jak wiadomo, utrudnia bieg dyskusji.

Premier angielski udał się do Niemiec wczoraj w południe, kierując się do prywatnej rezydencji Hitlera w znanej już w świecie politycznym miejscowości — Berchtesgaden.

Hitler, stojąc na stopniach swego pałacu, powitał niezwykle gościa z Anglii.

Rozmowy obu mężów starsi były długie; treść ich jednak dotąd jest otoczona tajemnicą. Prasa angielska i francuska, pisząc o spotkaniu premiera angielskiego z Hitlerem, wyraża nadzieję, że może tym dwóm wybitnym mężom stanu uda się dojść do pokojowego porozumienia i tym samym odsunąć niebezpieczeństwo wojny.

Prasa francuska twierdzi, że w obecnym momencie wojna nie jest możliwa i dalej dodaje, że rozmowy premiera angielskiego z Hitlerem będą się toczyć nie tylko w sprawie sudeckiej, lecz także w kwestii ogólnych zagadnień politycznych dotyczących Europy jak i całego świata.

Nowe wydarzenia na terenie Sudetów wskazują na to, iż się nie zanosi na uspokojenie. Ostatnie telegramy donoszą, że prezydent Czechosłowacji Benes, wydał nakaz uwięzienia przywódcy Niemców sudeckich, Konrada Heinleina, ponieważ miał on wydać odezwę, w której zachęcał obywateli do buntu. Henlein jednak, zanim go aresztowano, wsiadł na samolot i uciekł do Niemiec.

Ponadto rząd czechosłowacki w kilku dystryktach sudeckich, w których większość mają Niemcy, ogłosił stan wojenny. W ogóle rząd czeski zabiera się coraz ostrzej do tych Niemców, którzy domagają się autonomii. Środki te stosowane przez Czechosłowację mogą łatwo wywołać odwet ze strony Rzeszy.

Stąd sytuacja polityczna w Europie pozostaje nadal pod znakiem zapytania.

PRZYJĘCIE W POSELSTWIE R. P. W RIO.

Rio, 14 (Pat) — Posel R. P. w Rio de Janeiro dr Tadeusz Skowronski z małżonką, wydal w dniu 31 ubiegłego miesiąca reprezentacyjny obiad na cześć ministra spraw zagranicznych Brazylii p. Osvalda Aranha, goszcząc równocześnie ambasadora Portugalii, p. Nobre de Mello, posła szwajcarskiego, ministra Traversini, generała Paul Noel, byłego viceprezidenta Brazylii dr Fernando Mello Vianna, Szefa domu wojskowego republiki generała Pinto, introduktora dyplomatycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych Guimaraes Gomes, konsula generalnego Jana Carlos Munis i wiele innych osobistości świata polityki i dyplomacji.

Obiad odbył się w przemiłej atmosferze, w nowej siedzibie Poselstwa R. P. pięknym stylowym pałacyku przy ulicy Cosme Velho, stanowiąc jednocześnie inaugurację jego salonów.

GENERAL SIKORSKI w nowej książce ostrzega przed Niemcami.

»Kuryer Warszawski« zapowiada nową książkę gen. Sikorskiego, która ma niebawem ukazać się na półkach księgarskich. Pismo przytacza wyjątki z książki. Między innymi gen. Sikorski ostrzega przed Niemcami i oświadcza, że Niemcy nie zrzekły się ziemi, które przeszły do Polski na mocy traktatu pokojowego. Umowa polsko-niemiecka z 1934 roku nabyła tylko tłumik na propagandę przeciwników polską, ale podniecanie przeciw Polsce w Niemczech trwa. Rosenberg, jeden z kierowników dzisiejszych Niemiec, wyraźnie domaga się rozbioru Rosji i zniszczenia Polski.

OSTATNIE TELEGRAMY

POLSKA ZAKAŻE EMIGRACJI DO BRAZYLII.

Warszawa, 13 — Prasa polska informuje, że Rząd Polski ma ogłosić zakaz emigracji do Brazylii.

Dziennik »Diario dos Campos« z Ponta Grossa, zamieszcza dłuższy telegram, z Warszawy pisząc, że zakaz ten motywuje się prześladowaniami bez powodu Polaków, którzy wyemigrowali do Brazylii, przez władze lokalne.

Rząd polski pragnie w ten sposób ochronić przyszłych emigrantów od podobnego losu.

Rozwiązanie Sejmu Polskiego.

Warszawa, 13 — Prezydent R. P. Ignacy Mościcki rozwiązał sejm i senat, zarządzając nowe wybory. Rozwiązane izby ustawodawcze miały sprawować władzę do końca 1940 roku. Rozwiązanie obecnego Sejmu i Senatu nastąpiło z tego powodu, by dać swobodę w opracowaniu i uchwaleniu nowego prawa wyborczego.

NOWE WYBORY W POLSCE.

Warszawa, 13 — Prezydent R. P. wydał dekret, postanawiający datę wyborów do Sejmu na 1-go listopada a do Senatu na 14-go listopada b. r.

Doroczny Kongres Ekonomiczny PRZEDSTAWICIELI PARLAMENTÓW W WARSZAWIE

Rio, 14 (Pat) — W Warszawie rozpoczął obrady doroczny kongres ekonomiczny przedstawicieli parlamentów całego świata. Instytucja ta, której oficjalna nazwa brzmi: »Międzynarodowa Handlowa Konferencja Parlamentarna« powstała przed 25 laty, z inicjatywy grupy parlamentarzystów angielskich. Przez uczestnictwo w niej przedstawiciele wszystkich niemal parlamentów na świecie, odgrywa ona wybitną rolę w światowych stosunkach handlowych i stanowi ważny element międzynarodowej współpracy. Doroczne kongresy konferencji są ważnym wydarzeniem w dziedzinie stosunków ekonomicznych świata.

Inauguracja jubileuszowego zjazdu w Warszawie miała charakter b. uroczysty. Na pierwszym posiedzeniu Kongresu obecny był Pan Prezydent Rzplitej, który przyjął protektorat nad zjazdem. Plenarne posiedzenie odbyło się w gmachu Sejmu Polskiego. W wielkiej sali, pięknie udekorowanej flagami 25 państw uczestniczących w zjeździe, zebrało się dwustu kilkudziesięciu przedstawicieli sfer gospodarczych Polski i zagranicy. W pierwszych rzędach foteli poselskich zasiadło 194 reprezentantów parlamentów całego świata.

Wielkie zainteresowanie wzięli udział w zjeździe, zebrało się dwustu kilkudziesięciu przedstawicieli sfer gospodarczych Polski i zagranicy. W pierwszych rzędach foteli poselskich zasiadło 194 reprezentantów parlamentów całego świata. Wzięli udział w zjeździe, zebrało się dwustu kilkudziesięciu przedstawicieli sfer gospodarczych Polski i zagranicy. W pierwszych rzędach foteli poselskich zasiadło 194 reprezentantów parlamentów całego świata.

POŻAR W KOLEGIUM Z LA PLATA.

Rio, 14 — Telegramy z La Plata (Argentyna) donoszą, że w Kolegium św. Wincencja a Paulo wybuchł pożar, który jednak zdołano ugasić.

Dyrektor kolegium ksiądz Paweł Xavier, oskarżył przed władzami kilka osób, które dostały się do wnętrza przez okno wzdłużicy pożaru.

Policja dokłada starań, by aresztować oskarżonych.

ZAMACHY W PALESTYNI.

Jeruzolima, 14 — W różnych miejscach, które miały miejsce w różnych stronach kraju zginęło w jednym dniu 16 Arabów i 6 żydów; rany odniosło trzech Anglików i 11 Arabów.

Autobus jadący drogą w północnej części Palestyny najechał na podłożoną bombę; nastąpiła katastrofa, w której zginęło 11 Arabów i drugie tyle otrzymało rany.

Żyd Abraham Rosenthal, głośny psychiatra został zastrelony, gdy jechał autem.

Wiadomości z Polski

(Początek telegraficzny i lotniczy)

Pożary w Polsce

Rio, 14 (Pat) — Dane statystyczne wykazują, że klęska pożarów wyrządza w Polsce duże spustoszenia, niszcząc dobytek i zabierając co roku liczne ofiary w ludziach. W ciągu ostatnich lat, straty w samych spalonych tylko budynkach wyniosły przeszło 167 milionów złotych. Spłonęło w tym czasie 147.500 budynków, z górą 500 osób poniosło śmierć w płomieniach. Liczby te w pewnym stopniu stwierdzają, że społeczeństwo w niedostatecznej mierze dba o właściwe zorganizowanie walki z pożarami, wyrządzającymi dotkliwe szkody polskiemu gospodarstwu. W tych warunkach oka-

zało się koniecznym poinformowanie szerszego ogółu o brakach w tej dziedzinie i by go pobudzić do wyższego współdziałania w walce z ogniem, zorganizowano po raz pierwszy w Polsce propagandową Tydzień obrony przeciwpożarowej. Impreza zainaugurowana w niedzielę 4-go września wielkim zjazdem w Warszawie delegacji straży ogniowych z całego kraju, odbyła się pod protektoratem najwyższych dostojników państwa, z Prezydentem Mościckim i Marszałkiem Rydzem na czele, którzy w ten sposób podkreśliли aktualność zagadnienia i jego znaczenie dla państwa.

Bójki w Sudetach.

Parę 2, 14 — W ostatnich dwóch dniach w zajęciach, jakie miały miejsce w Sudetach zginęło 23 osób a 75 otrzymało rany; wśród zabitych było 13 Czechów i 6 Niemców sudeckich.

Ucieczka Czechów.

Warszawa, 15 Dziennik «Kurier Czerwony» według nadesłanych telegramów z Piagi, zamieszcza, że całe grupy Czechów uciekają z Sudetów do stolicy kraju, Pragi.

Z Brazylii

Wynalazek brazylijskiego pilota.

Dzienniki z Rio donoszą, że w przebiegu do Montevideo zawisł tam lotnik urodzony w Brazylii a zamieszkały obecnie w Republice Urugwaj. Lotnik ten wynalazł aparat o skrzydłach ruchomych, poruszanych wyłącznie siłą ludzkich mięśni. Budowa tego aparatu odbywa się w Paraju. Według informacji wynalazcy, samolot ten jest kopią naturalną ptaka. Posiada dwa skrzydła o rozpiętości 7 metrów zrobionych z durala minimum. Napęd jaki się nadaje w tym aparacie, jest właśnie tajemniczą wynalazku; polega on na pomnożeniu siły ludzkiej, mogącej wprawdzie w ruch metalowego ptaka.

Lotnik ten nazywa się Felipe Adama i udaje się do Montevideo, by odwiedzić rodzinę, potem znów w raka do Francji kontynuować pracę przy budowie aparatu.

Do ilu lat mogą sprawić funkcje generałów.

Prezydent Republiki Getulio Vargas podpisał dekret, ustalający wiek do którego mogą służyć w wojsku generałowie. Mocą wymienionego dekretu, generał dywizji może służyć do 64 lat a generał brygady do 62 lat.

Wobec powyższego, dekret ten dotyka teraz już generała dywizji Erlina Borba, inspektora Grupy Rejonów Militarnych; generała brygady Constante Deschamps Cavalcanti i generała brygady Colatina Marques.

Złoto w Tocantins.

Z okazji Tocantins (Pará) nadeszły ciekawe wiadomości o wydobywaniu złota przez tamtejszych «gampelów». Według wykazu nadesłanego do ministra Fernando Costa, produkcja dzienna złota wynosi 1 gram na robotnika. Kupey placą po 160000 za gram tego cennego metalu.

Kradzież kawy przeznaczonej na spalanie.

Z Rio komunikują o skandalicznej kradzieży 23.000 worków kawy w Cataguary (Minas) przeznaczonej na spalanie. Śledztwo wykazało, że winnymi są urzędnicy Narodowego Departamentu Kawy z tego miasta, którzy zamiast niszczyć kawę sprzedawali ją Straty wynoszą przeszło 2 miliony milrejsów.

Chmura deszczowa oberwała się w Belo Horizonte.

Z Belo Horizonte (Minas), donoszą, że oberwała się nad miastem chmura deszczowa co spowodowało prawdziwy potop. W niskich dzielnicach miasta woda wdarła się do mieszkań. Kilka tysięcy mniejszych domów uległo pod naporem wody i zawalilo się. W ciągu dwóch godzin wszelka komunikacja w mieście była przetrwana. Światło przywrócono miastu do piero północy.

Pocątek od produkcji ryżu.

Plantatorzy ryżu w Triangulo Mineiro (Minas Gerais) wysłali delegację do gubernatora Stanu, z prośbą o zmniejszenie podatków, które nałożono na produkcję ryżu. W roku obecnym n. p. podniesiono tak zwane «defesa de produção» o 5 rejsów na każde 20 rejsów od kilograma.

Wobec tak wysokich podatków ryż z Minas nie może konkurować na własnym rynku jak Juiz de Fora i Belo Horizonte, z ryżem sprowadzanym z Rio Grande do Sul i São Paulo.

Interwentory w Rio de Janeiro.

Do stolicy Rio, przybyli wczoraj interwentory Cordeiro de Faria i Landolfo Alves, pierwszy interwentor Stanu Rio Grande do Sul a drugi Stanu Bala. Dostojnych gości witali na lotnisku Santos Dumont przyjaciele, znajomi oraz przedstawiciele władz.

Budowa nowej drogi w Goiaz.

Z Goiánii donoszą, że stolica ta będzie wkrótce połączona nową drogą kolejową z municypium Anapolis. Droga ta jest bardzo ważna, gdyż municypium Anapolis jest najgłośniejszym producentem wnosobowym Stanu.

Tajemniczy przyjaciel Hitlera

Kapitan Wiedemann; milioner Runciman.

W ostatnich czasach w świecie politycznym powszechną uwagę skupili na sobie trzej ludzie, dotąd szerzej publiczności prawie nieznaną, a jednak potężni i wpływowi, prawdziwie szare eminencje, rozstrzygające o ważnych rzeczach i o losie milionów ludzi. Pierwszy z nich to kapitan Wiedemann, osobisty adiutant kanclerza Hitlera. Führer ma ich trzech, ale stary Wiedemann, o surowej twarzy wilka morskiego, dawny skrytyny oficer, cieszy się jego największym zaufaniem.

Gdy bowiem Hitler w 1914 roku zgłosił się jako ochotnik do wojska bawarskiego i poszedł na front, komendantem jego kompanii był nie kto inny, jak właśnie kapitan Wiedemann. Treba sobie uświadomić stosunki, panujące podówczas w armii pruskiej i przepaść jaka istniała pomiędzy szeregowcami a oficerami, aby zrozumieć dystans, jaki dzielił gefreitra Hitlera od komendanta kompanii, kapitana Wiedemanna. Kapitan jednak rozmawiał często z Hitlerem, jako gońcem kompanijnym i po dał go do odznaczenia. Nie przypuszczając zapewne, że ten gefreiter w kilkanaście lat później zostanie na czele niemieckiej siły zbrojnych Rzeczypospolitej i niekoronowanym władcą Niemiec, Führerem wszystkich Niemców na świecie.

Po wojnie kapitan Wiedemann podał się do dymisji, zakupił mały majątek i osiadł na roli, do polityki nie mieszał się zupełnie, do partii narodowo-socjalistycznej nie wstąpił. A jednak Hitler pamiętał o nim zawsze. Parokrotnie proponował mu różne stanowiska, aż wreszcie już jako kanclerz i dyktator Niemiec «poprosił go» w sposób jak najbardziej stanowczy, aby został jego adjutantem. Kapitan Wiedemann nie mógł oponować. Zamieszkał w pałacu kancler-

skim i rozpoczął urzędowanie. Teraz Hitler używa go do misji dyplomatycznych, jako osobistego swego ambasadora. Wiedemann bowiem mówi świetnie po angielsku i zna... swego dawnego gefreitra. Stał się oficerem do specjalnych poruczeń i podobno dobrze swoje obowiązki wykonuje, równie spokojnie, jak na polu bitwy, gdy pod gradem kul wracał gońcem Hitlerowi meldunki, z rozkazem zanieśienia ich do pierwej linii.

A teraz druga ekscelencja! Walter Runciman, którego Chamberlain wysłał przed wyjazdem na ryby, do Czechosłowacji, jako mediatora pomiędzy Niemcami sudeckimi a premierem czeskim Hodzą.

Któż jest ów pan Runciman? Przewidywaliśmy kupiec i handlowiec, milioner (majątek jego obliczają na 30 milionów funtów szterlingów) właściciel linii okrętowych, doradca w sprawach gospodarczych wielu gabinetów, człowiek liczący obecnie 68 lat. Niedługo był lwem salonowym, ale obecnie umie z godnością dźwigać brzemień lat, czarując jednak jak dawniej wytwornym obejściem i elegancją starszego pana. Anglije wierzą, że ten kupiec załatwi sprawę po kupiecku. Nieobłąlony bowiem nawyczkami zawodowych dyplomatów, dał się do głosu zdrowemu rozsądkowi, a przez to uniknie zaogłębienia i konfliktów.

Walter Runciman w drodze do Czechosłowacji, zabrał ze sobą przewidywaliśmy... wędkę. Zanim bowiem zaczął działać, chce odprężyć swój umysł nad rzeką i odświeżyć płuca górskim powietrzem. Potem dopiero weźmie się do Sudetów i zgłosi z meldunkiem do premiera Chamberlaina i... kapitana Wiedemanna.

Banda «Corisco» obchodzi żałobę.

Z powodu śmierci Lampeona banda «Corisco» obchodzi żałobę. Bardzo wiele rodzin wyprowadziło się z okolic, gdzie grasują bandyci z obawy napadów okrutnych rozbójników.

Wystawa anty-komunistyczna w Rio.

Z początkiem listopada będzie zorganizowana w Rio, pod opieką rządu federalnego, wystawa anty-komunistyczna i równocześnie wystawa z działalności Prezydenta Getulio Vargas'a.

Przedśledzenie ptaków z Afryki do Brazylii

W miesiącu lipca z Zachodniej Afryki przewieziono do Brazylii 600 sztuk gatunków ptaków, znanych pod nazwą «kardynałów», których właściciel wolał jeśli nie ciepłe jadowitych węży. Brazylijczycy z właszą osadnicę cierpią bardzo od węży, które mnożą się w bardzo dużej ilości w niedostępnych puszczach brazylijskich. Poczynione pojedyncze próby z tymi ptakami dały dobre rezultaty, tak że obecnie rozpocznie się akcja na szerszą skalę, wypuszczając aż 600 czerwonoopierzonych wrogów węzów.

Cała rodzina zawirowała.

W São João de Jacutinga (Minas) informują, że z powodu śmierci oca, cała rodzina uległa obłąkaniu. Szaleńcy uzbrojeni w kije i kamienie, rzucali się na siebie a potem oprowadzali całą osadę atakując napotkane osoby. Wskutek tego zniszczenia dwóch członków niebezpiecznej rodziny zmarło w tym jedna kobieta i mężczyzna. Władze policyjne przybyły na miejsce tego wypadku i zdołały obojętnie szaleńców którzy się zakwawali w budynku szkolnym.

Parana spalił szkołę.

Kurytybski dziennik «Gazeta do Povo» zamieszcza wiadomość, że w kolonii Lagoa Fels, położonej w municypium Campu Largo, kolonista spalił szkołę w której uczyła nauczycielka Zofia Kowalowska. Podobno kolonista pochodzenia polskiego, domagał się ażeby ich dzieci nauczycielka uczyła także i po polsku. Ponieważ istnieją przepisy, że tylko wolno uczyć w języku portugalskim, nauczycielka nie mogła się zgodzić na ich życzenie. Najpierw kolejni zaczęli bojkotować i odmawiać kredytu w sklepach, a wreszcie ktoś podpalił budynek szkolny, gdzie odbywała się nauka, z zemsty — jak pisze «Gazeta do Povo» — za kampanie nacjonalistyczne.

Wypadek kolejowy.

Na linii kolejowej, Rio Branco, między stacjami Cachoeira i Tamandaré, wypadł z pociągu towarowego na tor hamowniczy, któremu koła odcięły nogę. Ofiarę wypadku przewieziono w ciężkim stanie do szpitala, gdzie po kilkunastu godzinach zmarł.

Zawieszono rozkaz zamknięcia poczty w Rio Negro.

W związku ku sprawie zamknięcia agencji pocztowej w Rio Negro, która wywołała komentarze w całym Stanie, ostatnio informują, że rozkaz ten zawieszono tymczasowo, aż do bliźszego zbadania tej kwestii.

Pożar w prefekturze Antoniny.

W lokalu prefektury municypalnej w Antonina wybuchł pożar, który jednak wczas zauważono i zdołano ugasić. Ogień wybuchł z powodu krótkiego spięcia elektrycznego.

KURYTYBA

Wydalenie członka z Towarzystwa Jahn.

Kurytybski dziennik «Gazeta do Povo» donosi, że zarząd administracyjny Towarzystwa Jahn (dawnie niemieckie towarzystwo «Teuto-Brasilianscher Turnvereins»), na czele którego stoi jako prezes kapitan Adacto de Mello, wydalili z towarzystwa członka p. M. Adamsa, instruktora wychowania fizycznego, ponieważ nie wziął udziału w pochodach dnia 7 września, zorganizowanych ku uczczeniu Niepodległości Brazylii.

Rio Grande do Sul Konsulat w Porto Alegre.

Rio, 14 (Pat) — Wice konsul dr. Jan Wróblewski, który, jak wiadomo, ma objąć kierownictwo konsultatu R. P. w Porto Alegre, uzyskał już exequatur Szefa Rządu Brazylijskiego.

Wprowadzenie prawa o nacjonalizacji szkół.

Sekretarz Departamentu Wychowania, oświadczył prasie, że Szkoła Normalna w São Leopoldo musi zmienić swego dyrektora, gdyż w przeciwnym razie zostanie zamknięta. Obecny dyrektor szkoły Franz Neller, podobno miał oświadczyć, że jedynie czego się obawia to nagany od Hitlera.

Sekretarz Wychowania podkreślił, że wszystkie instytucje nauczania, bez względu na kierunek religijny, mają się zastosować ściśle do rozporządzeń prawa, albo zostaną zamknięte.

Statek «Rio Grande» nie zatonął.

Pisma z dnia 4 b. m. doniosły o zatonięciu statku «Rio Grande», który zapoczątkował podróż między miastami Pelotas i Rio Grande przez Lagoa Mirim. Statek ten przed kilku dniami opuścił dokł Mabilon, gdzie był całkowicie odnowiony.

Wiadomość tę jednak sprostowano, gdyż okręt «Rio Grande» zdołał przybić do portu w Pelotas, gdzie obecnie naprawiają uszkodzenia jakim uległ.

Nowy gmach pocztowy w Porto Alegre.

W Stolicy Stanu Porto Alegre będzie zbudowany nowy gmach pocztowy, na terenie kupionym od Banco Nacional do Comercio.

Zniżka ceny mąki pszennej.

Cena mąki pszennej, która dochodziła już do 63000 za worek w Porto Alegre, spadła obecnie do 53800. Mimo to chleb w stolicy Stanu nadal kosztuje 1800 za kilogram.

Pokłady cyny.

W municypium Encruzilhada obliczono pokłady cyny, które znajdują się na przestrzeni 60 mil kwadratowych i wynoszą przeszło 400.000 ton.

W roku 1909 trzy kompanie zagraniczne wydobywały ten mineral, z powodu jednak wojny światowej prace zostały przerwane.

Obecnie kilku przedsiębiorców zajmujących się wydobywaniem cyny, produkcja roczna nie przekracza 30 do 40 ton. Przewidywają, że trudniejsza jest komunikacja do kopalni, gdyż najbliższa stacja oraz port są odległe o 130 kilometrów.

Cena mięsa w Porto Alegre.

Destawy bydła do Stolicy Stanu, mają zamiar prosić o podniesienie ceny mięsa jeszcze o \$200 na kilogramie. Gdy wiadomość ta doszła do rzeźników, udali się oni natychmiast do Interwentora, zwracając mu uwagę, że niema absolutnie potrzeby podniesienia ceny, gdyż fawenderzy mają bardzo wiele bydła na kamping, a chcą oni tylko wykorzystać ogół.

W ostatnim wypadku, gdyby fawenderzy nie chcieli dostawiać bydła, rzeźnicy prosili rząd o pozwolenie wolnego wstępu do Stanu bydła z Urugwaju i Argentyny, gdyż jest ono tańsze jak riograndeńskie, nawet po opłaceniu pewnego podatku od sztuki.

Podróż Interwentora Stanu do Rio.

Interwentor Cordeiro Faria, udaje się samolotem do Rio de Janeiro, gdzie jak wiadomo, ma traktować w sprawie okrętów sprzedanych Lodoł przez Stan Rio Grande do Sul. Oprócz tego Interwentor Cordeiro Faria ma omówić jeszcze sprawę pożyczki dla Instytutu Mięsa Sul riograndeńskiego.

Znajdą zaraz dobrą pracę

panny i młodzieńcy w wieku od 15 do 18 lat. Bliższe informacje przy ulicy Dezembargador Motta, nr. 1630, Curitiba.

Iskierki z Brazylii

— W stronę południową kraju, wyszła flotyła kontrtorpedowców na ćwiczenia. Wyprawą dowodził kapitan Galdino Pimentel Duarte.

— Szef gabinetu ministerstwa sprawiedliwości Francisco Campos, udaje się na wypocinek do swojej fazendy w Minas Gerais. Ministra Sprawiedliwości zastępuje Negrão de Lima.

— Do stolicy Stanu São Paulo przybyła z Belo Horizonte (Minas) Argentyńska Misja Wojskowa, która objeżdża większe miasta w Brazylii.

— Banki w Rio de Janeiro zakupiły dnia 13 b. m. monet pieniężnych wartości 617:836\$800 sprzedając je następnie za sumę 857:136\$900.

— Minister Rolnictwa Fernando Costa, otrzymał ostatnio relację wykazującą, że w ubiegłym tygodniu sprzedano ryb w Rio przeszło za 400 kontów.

— Dnia 10 grudnia b. r. będzie otwarta w Santa Maria wysterzawka i była oraz innych zwierząt domowych.

— W Porto Alegre podniesiono cenę mięsa już do 2\$400 za kilogram.

— W miejscowości São Bemidio rozpocznie się budowa nowej drogi kolejowej, która połączy São Leopoldo z Vacaria.

— Eksport kawy brazylijskiej znacznie wzrósł w ostatnich czasach. W ubiegłym tygodniu tylko do Nowego Jorku wyszło 2.896.000 worków kawy brazylijskiej.

— Prezydent Getulio Vargas udaje się wkrótce z wizytą do Assumpção (Stolica Paragwaju). Po drodze Prezydent Getulio zwiedzi Stan Mato Grosso, gdzie zabawi kilka dni.

NAJSTARSZE LABORATORIUM CUDZOZIEMSKIE ZALOZONE W BRAZYLII

W obecnym roku przypada 80-lecie istnienia pierwszego cudzoziemskiego laboratorium założonego w Brazylii. Jest to firma «Scott et Bowne, Inc. Of Brazil» w Rio de Janeiro, której produkty są znane pod nazwą «Emulsão de Scott» i «Sal de fructa Eno». Właściciel firma «Scott et Bowne, Inc. Of Brazil» powstała 70 lat temu, w Brazylii pracuje od 53 lat, a w 1908 roku założyła w Brazylii pierwsze laboratorium.

Pierwszym ogłoszeniem, jakie ukazały się w pismach brazylijskich były w dawnych czasach popularne ogłoszenia tej firmy wyobrażające człowieka dźwigającego dużą rybę na plecach. I obecnie we wszystkich niemal pismach także i w «Ludzie» możemy zobaczyć te same oryginalne ogłoszenia firmy «Scott et Bowne, Inc. Of Brazil».

Produkty firmy «Scott et Bowne, Inc. Of Brazil» są znane jako najznakomitsze w świecie.

Redakcja «Ludu» z okazji powyższych dat jubileuszowych, składa dyrekcji «Scott et Bowne, Inc. Of Brazil» życzenia dalszego rozwoju.

KTO JESZCZE ZALEGA!

Przeglądając księgi rachunkowe «Ludu» przekonujemy się, że kilku agentów, którzy przyjeźli Kalendarze «Ludu» z 1938 roku do rozsprzedaży, dotąd jeszcze nie nadesłali rozrachowania. Tak samo kilkanaście osób, które zamówiły sobie Kalendarz «Ludu» wprost z Redakcji, pomimo nadesłania im upomnień, dotąd nie uregulowały należności.

Jeszcze raz tą drogą zwracamy się do nich, by zechcieli w jak najkrótszym czasie uregulować owe zaległości, w przeciwnym wypadku, nie będziemy im mogli wysłać nowych Kalendarzy «Ludu» na 1939 r., które są już na ukończeniu.

Równocześnie przypominamy tym Czytelnikom, którzy jeszcze nie opłacili prenumeraty za rok obecny, by w jak najkrótszym czasie uregulowali należność, aby nie naraził się na wstrzymanie wysyłki «Ludu».

Wydawnictwo.

Poszukuje się:

Birgimana Stanisława (z São Feliciano), Błaż Jana z Antonio Olihatto, Błażczak Marię z São Mathews, Błażczkiewicza Stanisława z Treze de Malo, Błażczykiewicza Jana z Sertão S. Anna, Błażczyka Kazimierza z São Paulo, Bobczyka Wład. z Guarany, Boguszewskiego Wład. z Itaiti! Bojaka Jana z Fernandes Pinheiro, Bonkowski Bruno z União da Vitória, Bora Pawła z Fernandes Pinheiro, Boraczynskiego Bronisława z Guarany, Bordo Jana z Porto Alegre, Bortowskiego Mateusza z S. Feliciano, Boryczek Antoniego z S. Cruz, Brandeburskiego Mariana z São Feliciano.

Poszukiwani zechcą się zgłosić we własnym interesie osobliście lub li stownie do Redakcji.

Wydawnictwo.

Proś zawsze o dobre Ultra Pilsen

CERVEJARIA PARANAENSE Leitner & Fischer Ltda

Zamawiać: TELEFON 751
DEPOSITO:
Rua Mar. Floriano Peixoto 288
TELEFON 850.

ROMANS Z PARYŻA ZAKOŃCZONY W... POLSCE
Izaak i Rywen rywalizowali o piękną marokankę. Izaak Frajman i Rywen Goldberg przed dwoma laty nielegalnie wyemigrowali do Francji i zamieszkali w Paryżu. Frajman miał w Paryżu przyjaciółkę, piękną marokankę, w której pokrywemuochał się również Goldberg. Pragnąc odbić Frajmanowi przyjaciółkę, Goldberg udał się do prefektury policji i złożył zameldowanie, iż Frajman przebywa nielegalnie we Francji. Na skutek tego zameldowania Frajman został wysiedlony. Goldberg pozostał z piękną marokanką. Po pewnym czasie i nim zajęła się policja i etapem odstawiono go do Polski. Przed kilku tygodniami Frajman przypadkiem spotkał na ulicy Goldberga. Doszło do gwałtownego starcia w trakcie którego Frajman zagroził Goldbergowi zabójstwem. Ostatnio Frajman odpowiadał przed sądem za groźby karalne i został skazany na 6 miesięcy więzienia.

DR JAN JKA LSKI
Chirurg - Dentysta
Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyki szybko, starannie i tanio.
Przyjmuje w każdej chwili
Rua Emiliano Ferneti
Nr. 670.
CURITIBA

SZAKIER
Jest do sprzedania szakier z zabudowaniami, oraz z całym żywym inwentarzem znajdujący się w połowie drogi od Sao José dos Pinhães a oddalony o 10 kilometrów od Kurytyby. Szakier składa się z lasu, ziemi uprawnej i pastwiska.
Informacji udziela Antoni Oldakowski. Rua Visconde de Guarapuava 2051. Curitiba.

Dr. Carlos Moreira
Okulista. Profesor fakultetu medycznego
Specjalista chorób oczu, uszu, nosa, gardła. Konsult.: Avenida João Pessoa 68, nad anteką Avenida od 10 - 11 i od 3 - 5 po południu.
R.: V. de Nacar 809, Tel. 8-88

ROLNICY DOŚWIADCZENI STWIERDZILI BARDZO DOBRZE ZNAKOMITĄ JAKOŚĆ NASZYCH NAWOZÓW



MARKI
jak: Mączki z kości gotowanej GARMATTER i SÃO PAULO, Mączki z kości surowej pod uprawę mandioki, Superfosfatu 18%, Mieszaniny kompletnej pod uprawę ziemi na ziemiaki, kukurydzę i pomidory, oraz nawozu najsilniejszego NITROPHOSKA
CASA HACKRADT Rua 15 de Novembro 509

Panny i młodzieńcy

w wieku od 15 do 18 lat znajdują natychmiast dobry zarobek.

Zgłaszać się pod adresem:

Rua Dezembargador Motta, 1630, Curitiba.

Teren w śródmieściu

Sprzedza się teren wielkością 24 m X 41 m położony w śródmieściu, tuż obok pałacu rządowego na dogodnych warunkach. Blisze informacje w Reklamej Ludu.

Polski lot do stratosfery

Rio, 14 (Pat) — Znakomity aeronauta amerykański major Stevens, bawiący w Polsce od kilku dni wygłosił w warszawskim klubie sportowców lotniczych, odczyt o lotach stratosferycznych wyprzedzając równocześnie kilka uwag o locie kapitana Burzyńskiego i dr. Jodko-Narkiewicza. Prelegent powiedział, że dziś dnia rekord wysokości w locie balonowym do stratosfery i uczestnik niefundowanego lotu przygotowawczego, miał wiele na ten temat do powiedzenia.

Przedewszystkim major Stevens usprawił w sobie ojczyznę, która dlatego tak spokojnie daje Polsce wydrzeć sobie

rekord wysokości.

ze prostopu lotu wymaga długich przygotowań i kosztów. Można go zorganizować najtańszej co trzy lub cztery lata. Jeśli Polsce uda się osiągnąć 30 tysięcy metrów, to oczywiście loty stratosferyczne bynajmniej nie ustają. Przecież chodzi tu o stałe badania naukowe, których nie sposób przeprowadzić w nieograniczonym czasie. Poza tym należy spodziewać się, że polski lot będzie lotem najwyższym. Bo istnieją pewne techniczne zależności, które nie pozwalają na zbudowanie balonu o jeszcze cieńszej i wytrzymałszej powłoce i większych rozmiarach.

Celowość lotu stratosferycznego jest, według majora Stevensa, niewątpliwie bardzo duża. Badania naukowe stratosfery przy pomocy jedynie sond balonowych nie wystarczają. Dokładne badania wymagają obecności ludzi, obsługujących różne aparaty. We wszystkich krajach

wydaje się miliony

na badania astronomiczne, na przykład największy teleskop świata kosztował w Państwie USA siedem milionów dolarów. Tym bardziej warto wydać pieniądze na badania stratosfery, która kryje mnóstwo niespodzianek naukowych, mający ścisły związek z życiem na ziemi. Loty stratosferyczne dają nauka tak obrazy materialne i tak wartościowe, że bez względu na wydatki one o światowym znaczeniu. W porównaniu z kosztami lotu polskiego, loty stratosferyczne w Ameryce były znacznie kosztowniejsze. Ostatni naprzekład kosztował około 80 tysięcy dolarów plus pomoc wojska, wartości 35 tysięcy dolarów.

W Polsce ostatnia pozycja odpada, gdyż wojsko zaoferowało swą bezpłatną pomoc przy starcie balonu. Stratosfera — mówił dalej major Stevens, — to

znak zapytania

i jednocześnie, to warstwa przyszłości. Tam będziemy bowiem latać samolotami, tam bowiem mogą one osiągnąć zawrotną szybkość o zdobywanie których walczą współczesne lotnictwo. Już obecnie w Ameryce, na wysokości 9 tysięcy metrów nad ziemią kursują samoloty o hermety-

cznej konstrukcji, które bez trudu osiągają szybkość blisko 400 kilometrów na godzinę. Na wyższych wysokościach możliwości lotnictwa silnikowego są jeszcze nieznane. Brak danych. Dlatego też co pewien czas winny być robione skoki do stratosfery.

Teraz kolej na Polskę.

Prelegent zakończył oświadczeniem, że lot kapitana Burzyńskiego będzie epokowym, i z pewnością nie da się go łatwo zdystansować. W powodzenie lotu major Stevens nie wątpi o co gotów jest złożyć się o 500 dolarów. Oczywiście nikt z obecnych zakładu nie przyjął.

Przebieg i wysokość lotu

„Gwiazdy Polskie” badane będą z ziemi przy pomocy teodolitów zainstalowanych w kilku punktach obserwacyjnych, między in-

TO I OWO

Przesiedlenie rodzi żydowskich z Italii do Abisynii.

Premier Mussolini zadekretował przymusowe wysiedlenie z Italii tych wszystkich rodzin żydowskich, które osiedliły się na obszarze Włoch po 1 stycznia 1919 roku. Odnosny dekret dotyczy co najmniej połowy z czterdziestu tysięcy rodzin żydowskich zamieszkujących w Italii, którym pozostawia się do opuszczenia obszaru Włoch termin sześć miesięcy.

Sfery polityczne dowodzą, że wysiedlaniu z Włoch żydom pozostawia się otwartą drogę do wyemigracji do dawniejszego królestwa Negusa, do Abisynii, gdyż żaden z krajów europejskich dotychczas nie oświadczył się za przyjęciem tych włoskich wygnanców, zaś Mussolini tym samym znajduje pewnego rodzaju ułatwienie przy realizacji swego planu o kolonizacji i zaludnieniu wielkiego obszaru podbitego królestwa.

Z otoczenia sfer faaszystowskich twierdzą, że skazanym na wysiedlenie rodzinom żydowskim z Italii pozostawia się na zabranie lub sfinansowanie wszystkich swoich posiadłości, lecz pod warunkiem, że wysiedlani pokierują się do Abisynii a nie do innego kraju. W tym ostatnim wyroku przewiduje się pewne trudności dla przymusowych uchodźców.

Kwestie emigracji żydowskiej.

Komisarz emigracyjny w Londynie zredagował sprawozdanie o oświadczeniach na rzecz emigrantów żydowskich z Niemiec i Austrii. Sprawozdanie zostanie przedłożone na plenarnej sesji Ligi Narodów.

Sytuacja emigrantów żydowskich pogorszyła się w b. r. gdyż znaleźli się oni bez środków do życia. Oblicza się, że z Niemiec wyemigruje 550.000 Żydów, z czego 175 tysięcy pochodzi z Austrii.

nymi na Kasprowym Wierchu w Tatrach, Babiej Górze w Beskidach i Turbaczu we wschodnich Karpatach. Niezależnie od tego, trasa balonu będzie fotografowana z samego stratosferycznym aparatem, umieszczonym na zewnątrz gondoli. Załoga balonu, co pewien czas będzie nadawała

komunikaty radiowe

przy pomocy zainstalowanej w gondoli krótkofalówki, krajowej konstrukcji, niezwykłe lekkiej i dostosowanej do trudnych warunków stratosferycznych. Polskie Radio doceniając doniosłość transmitowania na cały świat tych komunikatów, zajęło się zorganizowaniem możliwie dobrego odbioru. Przech amatorskich stacji krótkofalowych i rozgłośni polskiego Radia, do współpracy zaproszone to staną również stacje zagraniczne.

Przyuszczalnie start „Gwiazdy Polskiej” nastąpi między 25 a 30 września. Wzrostkie prace przygotowawcze ukończone zostaną dnia 18 b. m.

Należałoby emigrantom wyznaczyć miejsca, gdzie mogli by przebywać aż do uzyskania pozwolenia na wyjazd do innych krajów.

Organizacja „Jewish Colonisation” wywołała za morze od stycznia do listopada 1937 roku jedynie 1.116 osób, przekonując się ze smutkiem, że większość państw zachowuje się odpornie w stosunku do imigrantów żydowskich.

Car ski general, dziś szewc będzie deportowany do Lotwy.

Urządnie federalnego biura imigracyjnego z Los Angeles, zażądał deportacji niejakiego Mikołaja Bogomołca do jego miejsca urodzenia w Lotwie Bogomołt był niegdyś generałem armii rosyjskiej, a dziś jest szewcem naprawiającym buki w Hollywood. Powodem jego deportacji są dwie sprawy, a mianowicie: stwierdzenie zostało, że w roku 1922 przybył on tu z pielęgniarką Anną Zaporochajuk, którą podał za swą żonę, a faktycznie wziął z nią ślub dopiero kilka tygodni temu. Oficerowie armii amerykańskiej zaś stwierdzili, że w roku 1920 Bogomołt stojący wówczas na czele terrorystycznego konwoju w Syberii, kazał strzelać do wojkowego pociągu amerykańskiego gdzie zabitych zostł do dwóch żołnierzy.

„Krol” Macedoński Michajłow wróg Bułgarii, zbiegł do Polski.

Iwan Michajłow, bułgarski terrorysta, a przez rewolucjonistów macedońskich uważany za swego króla, zbiegł do Polski.

Usunięty z Turcji, która dingo go trzymała u siebie, ale wobec nowej umowy bałkańskiej musiała się go pozbyć, Michajłow wraz ze swą żoną Mencia Carnicu wsiadł na towarowy okręt polski udający się do Gdyni, gdy Wielka Brytania i Stany Zjednoczone odmówiły mu schronienia. Bułgaria ma na niego wyrok upo-

ważniający każdego obywatela bułgarskiego zastrzelić go przy pierwszym spotkaniu, gdyż według opinii wojennego trybunału bułgarskiego, Michajłow ma na swym sumieniu do 3500 różnych zamachów morderczych.

Michajłow starał się walczyć o wolność swych macedońskich pobratymców, których jest półtora miliona i stworzył państwo macedońskie na przestrzeni 50 000 mil kwadratowych. Jednak Macedonia podzieloną została pomiędzy Grecję, Jugosławię i Bułgarię. Najwięcej Macedończyków jest w Bułgarii, — stąd jego walka z Bułgarami.

Skarb w cerkwi.

Od kilku miesięcy w Białym-stoku na placu Wyzwolenia prowadzona jest rozbiórka cerkwi prawosławnej,

Wesoly kąpiel

— Kto taki co potrafi. Na ulicy sprzedawca gestykuluje żywo zachwala swój towar.

— Kupujcie wszyscy maszynkę do wyciskania soku owocowego. Tylko 5 milrejsów.

Słowa te sprzedawca popiera oczywiście przykładem i wyciska sok z cytryny.

— Kto z państwa zdola wycisnąć o własnych siłach choć 2 krople soku z tej cytryny, wola wrzeszcz sprzedawca, temu podaruję taką maszynkę.

Kilka osób próbuje, ale bezskutecznie.

Sprzedawca triumfuje.

Wiem z tłumu wysuwa się jakaś niepozorna postać.

— Może pan i mnie dać spróbować, odzywa się nieśmiało.

— Ależ owszem, proszę bardzo, tylko, sądząc po pańskim mierzonym wyglądzie, wątpię bardzo czy będzie pan miał na tyle siły, aby wycisnąć coś z tej cytryny, z której wszystkie sok już wycisnąłem przy pomocy tej maszynki.

Nieznajomy milcząc wziął cytrynę z rąk sprzedawcy i ścisnął ją energicznym ruchem w dłoń.

Mimo, że nie zdradzał zbyt dobrego wysiłku, z cytryny ku zdumieniu sprzedawcy i wszystkich gapiów, wyciekła jedna kropka, a za chwilę druga.

Z pierśi obecnych wyrwał się okrzyk podziwu.

— Brawo, mój panie, odezwał się skonfundowany sprzedawca. — Wykazał pan wielką siłę!..

Oh, to jeszcze nie takięgi! — wykrzyknął nieznajomy. — Ja dokonuję codziennie większych jeszcze sztuk.

— Doprawdy? A jakich pana zawod?

— Jestem kolektorem podatkowym, odparł nieznajomy i szybko się oddalił, śledzony głośnym śmiechem obecnych.

Sila wyższa.

— Przed drzwiami pani Jadwigi zjawiał się wieczoraj starszy człowiek, licho odziany i zapukł:

— Czego sobie życzy? zapytała pani Jadwiga po otwarciu drzwi.

— Proszę o jałmużnę!..

wybudowanej jeszcze przed wojną z subsydiów rządów moskiewskiego i przymusowych składek ludności, w tym przeważnie katolickiej. Rozbiórka dobiega końca i obecnie mają być rozkopane fundamenty.

W związku z tym krąży pogłoski, że przy zakładaniu kamienia węgielnego pod budowę cerkwi, jakas zamozna niewiasta prawosławna wymozgła na ówczesnym kierownictwie budowy zamurowanie w fundamentach ofiarowanego przez nią skarbu w postaci pudełka ze złotymi monetami i bardzo cenną biżuterią.

Z tego powodu rozkopawanie fundamentów ma być prowadzone ostrożnie i w obecności przedstawicieli miejskiego wydziału technicznego, którzy z szczególną uwagą śledzić mają postępy robót.

W epoce radia.

Dziadek odciął sobie poobiednią drzemkę, chrapiąc przy tym głośno w najrozmaitszych tonacjach. Mała Ninka bawiła się w tym samym pokoju. Kiedy weszła matka, zauważyła, że dziecko majstruje coś przy guzikach dziadkowej kamizelki.

— Co robisz, Ninko? Nie trzeba dziadkowi przeszkadzać!

— Ależ mamusia, ja mu nie przeszkadzam! Próbuję tylko nastawić inną stację!

Mieszanina pić.

Na placu tenisowym odzywa się starszy pan do swego sąsiada:

— Strach, jak te terazniejsze młode dziewczęta wyglądają. Nie można wprost rozpoznać czy to chłopiec czy dziewczyna. Ot, naprzykład ta, co tam stoi... mężczyzna czy kobieta?

— Daruję pan, to moja córka!

— Najmocniej przepraszam. Nie przypuszczałem, że pan jesteęgi ojcem.

— Wcale nim nie jestem. — Jestem jej matką.

Na poczeku.

Do jednego z okienek na poczeku głównej podchodzi młoda panienka i zapytuje śledzącego przy okienku urzędnika:

— Proszę pana, jest może list do Anny Kosówny?

— Nie proszę pani!.. Jest tylko list dla panny Aanny Kokosówny...

— A to właśnie dla mnie!.. Mój narzeczonny jąka się!..

Pan profesor w podróży.

— Ach, Karolku, nasz pociąg odjechał nam przed noseem!

— Ależ Marjo, bądźże logiczną! O ile już odjechał, nie możesz go zastym nazywać „naszym” pociągiem.

RIO DAS COBRAS (JAGODA)

Nowa i największa kolonia w Paranie położona w okolicy bardzo dużej przyszlności, na prawym brzegu rzeki Iguaçu, blisko traktu Guarapuava-Foz do Iguaçu. Niebawem nigdzie ogromny procent ziemi pierwszej klasy zupełnie równej, nadającej się do uprawy plugiem.



Cena ziemi: 100\$000 za 1000000 w 4-letnie spłaty Informacji udziela się w Kurytybie przy ulicy Dr Ermelino de Leão, 15 piętro I. lub na kolonii Jagoda (Muni cypium Guarapuava), za osadą Laranjeiras.

Prospekt ilustrowany wysyłamy na żądanie. Adres dla listów: CIA. COLONIZADORA E HER. CANTIL PARANAENSE, S. A. Caixa postal 222, Curitiba, Paraná.

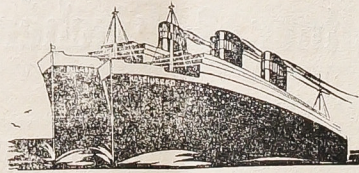
Uwaga! Wystrzegaj się „fazendeirów”, proponujących sprzedaż terenów. Tytuły własności w Paranie są często nie uregulowane i koloniści, nabywający ziemię z rąk prywatnych, są narażeni na podwójne płacenie.

O memorial e os documentos a que se refere o Decreto - Lei n. 58 de 10-12-1937, artigo 10, estão depositados no registro imobiliário de Guarapuava.

DR. E. TEMPSKI — Lekarz.

Pierwszy asystent 2-go Oddziału Kliniki Wewnętrznej Uniwersytetu Parańskiego. Był hospitant Szpitali polskich. Specjalność: Choroby serca i płuc. Klinika ogólna. Choroby skórne. Leczenie ran i złykawk przez najnowsze metody. Konsultorium. Farmacja Guaira, Telefon 675, rua Mar. Floriano 704, Kurytyba. Od godz. 10 do 12 i od 3 do 5. Rezydencja: rua Thereza Christina 98. Telefon 677. Przyjmuje wezwania w dzień i w nocy.

Gdynia - Ameryka



LINE ŻEGLUGOWE S. A.
LINIA POŁUDNIOWO-AMERYKAŃSKA
Reprezentanci na Brazylie: Lampart & Holt Line
Rio de Janeiro.

Komunikacja na naszej polskiej linii okrętowej odbywa się regularnie - p. liskim okrętami pospieszonymi

»Pułaski« i »Kościuszko«

Rozkład jazdy z Polski do Ameryki Południowej:

	Pułaski	Kościuszko	Pułaski
Odjazd:			
z Gdyni	23-9	21-10	25-11
Kiel-Holtenau	24-9	22-10	26-11
Dakar	3-10	31-10	5-12
Rio de Janeiro	12-10	10-11	14-12
Santos	13-10	11-11	15-12
Rio Grande do Sul	15-10	13-11	17-12
Montevideo	16-10	14-11	18-12
Buenos Aires	17-10	15-11	19-12

Odjazd do Europy

	Kościuszko	Pułaski	Kościuszko	Pułaski
Odjazd:				
Buenos Aires	27-8	22-10	19-11	24-12
Santos	31-8	26-10	23-11	28-12
Rio de Janeiro	1-9	27-10	24-11	29-12
Victoria	2-9	28-10	25-11	30-12
Dakar	11-9	5-11	4-12	7-1-39
Boulogne	19-9	13-11	12-12	15-1
Kiel	20-9	15-11	13-12	17-1
Gdyni	21-9	16-11	14-12	18-1

Informacja i sprzedaż biletów okrętowych z Polski do Polski uwolnienijszy Oddziały Syndykata Emigracyjnego w Warszawie.

Agencia Poloneza de Viagens
Avenida Rio Branco, 19. Rio de Janeiro.
Agencia Poloneza de Viagens
Rua Libero Baduró, 561 2-a. São Paulo, telefon 2-3651.
São Paulo.
Firma »BRAZPOL« (Embraco & Mazurek) Kurytyba, Av. João Pessoa 71, 1 szej piętro. C. Postal 111. T. 1761.
»Subraspol« - rua Siqueira Campos 1170, Caixa Postal 246 - Porto Alegre.

Przedsiębiorcy i Kupcy ogłaszają się w »Ludzie«.

»Cavallinho«



Z FABRYKI

FERNANDO ESSER & CIA. - REMSCHEID-KTÓRA GWARANTUJE ZA KAŻDY SWÓJ WYRÓB A W RAZIE PEKNIĘCIA PRZYJMUJE JE Z POWROTEM

FAZENDA „RIBEIRÃO BONITO“

Bezpośrednio działki dowolnej wielkości od 10 akierów powyżej, płatne w trzech rocznych ratach. Cena za akier 135\$000 wraz z pomiarem i przepisem własności. Żadnych innych kosztów. NAJLEPSZE ZIEMIE W DOBZECZU IVAJ, obok kolonii federalnej Candido de Abreu. Wysokość ponad poziom morza od 500 do 800 metrów. Klimat zdrowy. Tytuł własności pełnej gwarancji. To nie kolonizacja! nie ma agentów. Informacji udziela: Horacio Vargas - Ponta Grossa, Rua Barão do Serro Azul 88. Hrabia Leguiche - Candido de Abreu - Paraná

„A VENCEDORA“

FRANCISZKA LACHOWSKA EGO
Curitiba - Rua Cabral Nr. 451. Telefon 1857.
Największa fabryka cukierków i karmelków w Paranie, w najrozmaitszych i najlepszych gatunkach w papierkach owijanych, które sprzedaje się po cenach bardzo przystępnych. Cukierki: malinowe, kokosowe, miętowe, cytrynowe, mniszce gumowe i t. p.
Uprasza się Szanownych Rodaków o łaskawe przekonanie się.

Dra Janina Furmaniak
Schmidtinger
Chirurg - Dentysta
Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyki szybko, starannie i tanio.
Mówi się po polsku
Rua Palmeira Nr. 66
(blisko Campo Parana)

Sarna?
Oultimo recurso
»ANTI-SARNA TELL«

Gustaw Lawina

Stalowa Wola

(3)

— To nasze kopalnie: złota, srebra, miedzi, soli, nafty, pirytu, rudy żelaznej i t. d. i t. d. To nasza Ameryka... Tylko trzeba się do tego zabrać i własnymi rękoma te kopalnie stworzyć, a będziemy mieli u siebie Eldorado.
Wilezyński z ironicznym uśmiechem patrzył w dal i z ukosa na swego eleganckiego przybysza. Zdawało mu się czasami, że ten Zawisza kpi z niego, ale w jego słowach brzmiała jakaś tajemnicza i silna nuta. To nie były kpiny — to była wielka wiara w lepsze Jutro polskiego chłopca i polskiego robotnika.

Wiosna pędziła z zawrotną szybkością po polach i łąkach. W dolinie złociły się na rozległych łąkach kaczuszki. Stada cyranek, spłoszone psami bezdomnymi, z krzykiem przeleciały nad ich głowami i zginęły w krzakach na stawiskach w pobliżu Wólki. Na cmentarnych drzewach rozgłośnie ćwierkały wróble...

Zawisza i Wilezyński stali długo nie zamieniając więcej ani słowa... Aż zbudził ich z zadumy pogrzebowy śpiew. To od Wólki meśli a raczej wiewi w laterkach czarna, uboga trumna w stronę kościoła na pokropek, a później na denkowskie piaski.

— Ta Wólka — to, jak ten cmentarz — przetrwał teraz Zawisza.

— Dlaczego?
— Na Wólce niema życia i na cmentarzu niema życia. Spokój, martwota, cisza...

— A cóż ma być więcej?
— Co ma być? Już jest. Nowe życie, nowa radość, nowy wysięg pracy.

— Gdzie?
— Za tymi Świętokrzyskimi górami. Czy pan nie widzi tego — asu dymiących kominów? To

Stalowa Wola. To nowa epoka Polski...

— Ja jej nie widzę — odparł smutnie Wilezyński.

— Trudno, pan widzi Wólkę i te Stawki z cyranekami, i te czarne trumny w laterkach, i tę biedę czarną bez chleba i bez soli, a ja widzę i czuję Stalową Wólę.

— Jaki pan jest szczęśliwy.

— Bo chcę nim być. A chcę — to mów. Ale oświadczam panu, że wszystkie Psie Wole, Judaszowe Wole, Wólki i Swawole umarły. To już tylko cmentarz. Przed nami bije w niebo las kominów, huk młotów, radość życia z Nowej Polski, której na imię Stalowa Wola... To mówię uściśniętą starą, spracowaną dłoń Wilezyńskiego, skoczył do samochodu i rzucił szoferowi dwa mocne a harde słowa:

— Stalowa Wola.
— Którędy panie doktorze? padło pytanie.
— Przez Ostrowiec, Opatów, Sandomierz!

•ROZDZIAŁ II.

Fiat ruszył z miejsca.
Z trudem szła ciężka maszyna po piaszczystej drodze, mijając kolejno małe, ubogie domki kolonistów, które rozsiadły się na tym wzgórzu od Denkowa po Ostrowiec, jak pstre kuropatwy.

Zawisza znał tu każdą grudek ziemi na pamięć, toteż stwierdził bez trudu, że przez te lat blisko dwadzieścia nie się tu nie zmieniło. Minęli też szybko cmentarz ostrowiecki i wnet wjechali w ulicę miasta, bogato przystrojonego flagami i bramami triumfalnymi. Gdy przejechali obok kościoła i znaleźli się w pobliżu poczty Fiat się zatrzymał. Aleja 3 maja, bogato wysadzana drzewami i park na wyspie — to

dział jego i jego towarzyszy. Doznał uczucia prawdziwej radości widząc jak wspaniale wybujały drzewa, które z sadzili w 1916 roku. Tak. Drużyna im. Mariana Langiewicza, dobrze zasłużyła się miastu. Zawisza opuścił wóz i poszedł w stronę kinoteatru »Oaza« gdzie oczekiwali go dawni towarzysze i współpracownicy a więc: Wich Darowski, Stefan Kalina, Władek Nowakowski, Mec. Stach Molenda, Stach Darowski, Ks. Fr. Chlebny, Ks. Dr. Michał Słowiowski, Zdziech i Stach Krajczewie, Inż. Józio Reński, Gierek Rusinowicz, S. Nowakowski, — oraz cały szereg innych, których twarze doskonale sobie przypominał, ale z nazwiskami było nieco trudniej.

— Jesteś punktualnie — oświadczył Stefan Kalina, gospodarz zjazdu koleżeńskiegolej drużyny gimnazjalnej im. Langiewicza, de facto komórki P. O. W.
— Muszę do końca życia być dla was przykładem, moi koledzy — śmiał się Zawisza.

Po przywitaniu się ze wszystkimi przystąpił natychmiast do zagajenia tajnego zebrania koleżeńskiegolej.

— Drodzy Koledzy! — zaczął — Wczorajsze uroczystości, zorganizowane przez miasto i młodzież szkolną na naszą cześć, wzruszyły mnie bardzo i sądzę, że ten sam dreszcz wzruszenia i waszym był udziałem. Wczoraj rano nabożeństwem z naszego Wodza duchowego s. p. ministra Czerwińskiego Sławomira, pierwszego dyrektora ostrowieckiego gimnazjum i naszego ukochanego wychowawcę oraz z kolegów, którzy polegli na polu Chwały w roku 1920 — rozpoczęliśmy nasz zjazd koleżeński. Wieczorem akademii w tej to sali, urządzonej przez młodzież szkolną Ostrowca i okolicy, wycisnęła nam niejedną łzę szczęścia, że też o nas, synach ostrowieckiego proletariatu nie zapomniano. I słusznie też powie-

dział jeden z robotników fabrycznych, że jeżeli kto umie kochać swoje dzieci i o nich pamiętać — to polski chłop i polski robotnik... Ale nie rozczulajmy się wspomnieniami. Wiemy, że na rozkaz obywatela Adama z Lublina, który przysłał do nas kolegów Szezeńskiego Stacha i. Wicha Darowskiego stanęliśmy twardo do roboty i po kursach kadrowki przystąpiliśmy do organizowania drużyny im. Langiewicza, która stała się wkrótce dynamiczną organizacją młodzieżową w trzech powiatach: opatowskim, ilżeckim i sandomierskim. I śmiało też możemy powiedzieć, że Ostrowiec od 1914 roku stał się ogniskiem nie tylko na całą dolinę Kamienną, ale też promieniował hen, hen, po samą Wisłę. Przemaszczowaliśmy wszystkie okolice wieś i miasteczka w promieniu 40 km. Znajdą nas wszystkie lasy okoliczne, znają doskonale góry Świętokrzyskie. Pierwszy nasz obóz na 100 chłopów w Milejowicach — to pierwsze manewry nasze z ostrym strzelaniem i nocnymi ćwiczeniami mimo, że zandarmi austriaccy deptali nam stąle po piętach.

Koledzy! Słusznie też powiedział wczoraj Stefan, że nie pozwolimy fałszować historii Ostrowca. My wycisnęliśmy tu piętno na tym mieście. Tu każdy kamień, gdyby chciał mówić — opowiedziałby przechodniom o naszych czynach, o naszych wielkich porach dla Polski, która szła z Józefem Piłsudskim wielkimi gośćcami kraju. Te drzewa w alei 3 Maja — są naszymi świadkami. Myśmy je tutaj sadzili. Ten park im. Wielkiego Marszałka — to przecież także nasze dzieło. Pamiętajcie i pamiętajcie wszyscy starzy ostrowiecy, że na tej wyspie pasły się gęsi i krowki, które przepływały Kamienną. I my pięknie poranku powiedzieliśmy, że Ostrowiec musi mieć park. Słowa nasze ciadłem się stały. Na 3-go maja

1916 roku urządziliśmy wielki zjazd drużyn harcerekich do Ostrowca. Pierwszy pluton ppd komendą druha Szezeńskiego, jako czyn popisywały, miał za zadanie wybudowanie wiszącego mostu nad odnogą Kamienną. Most był przerzucony z szybkością rekordową, albowiem po godzinie pracy naszych dzielnych saperów już most wisiał nad wodą i tysiące osób przedostało się na drugą stronę. Później posadziliśmy tu liczne brzozy i lipy. Park narodził się. Żyje i żyć będzie z imieniem Tego, który był dla nas rozkazem, a dziś jest symbolem walki o mocną Polskę. (C. d. n.)

DIPLOMACJA DIPLOMATY

P. François Poncet, ambasador Francji w Berlinie, otrzytał ostatnio od swego rządu gwiazdę Legii honorowej. Podniesienie do wysokiej godności »wielkiego oficera« francuskiego orderu narodowego zawdzięcza swym talentom dyplomatycznym, oparty na takie i świetnej znajomości języka niemieckiego; ta druga cecha jest dość rzadka we Francji, gdzie nie mogą sobie dać rady z akcentem z za Renu. W dzisiejszej naprężonej sytuacji między narodowej, która musiała przekonać takie państwa, jak Anschluss, sprawy hiszpańskie i Sudety, rząd republiki francuskiej zadowolony jest ze swego berlińskiego przedstawiciela.

Na jednym z ostatnich przyjęć korpusu dyplomatycznego przez kanclerza Hitlera, ambasador François Poncet, witający go imieniem swych kolegów, zdumiał wszystkich, przemówił bowiem po niemiecku. Zdumienie było jeszcze większe, gdy kanclerz odpowiedział po francusku:

— Bonsoir, monsieur, l'ambassadeur.

P. François Poncet był bardzo dumny z tego wyniku.

— To lepsze, niż order — powiedział potem do jednego ze swych zaufanych.